

Sygn. akt II AKa 110/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Ponikowski
Sędziowie:	SSA Andrzej Kot SSA Robert Wróblewski (spr.)
Protokolant:	Anna Dziurzyńska

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Szczęsnego

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2013 r.

sprawy **R. C.**

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 21 grudnia 2012 r. sygn. akt III K 218/12

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego R. C.,**

**II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszt procesu za postępowanie odwoławcze, w tym 12300 złotych opłaty za to postępowanie.**

## UZASADNIENIE

**R. C.** został oskarżony o to, że:

w okresie od 2 listopada 2010 r. do 30 marca 2011 r. we W., działając w warunkach czynu ciągłego, doprowadził S. p. z o.o. w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 648.350,92 zł w ten sposób, że jako prezes zarządu (...) Sp. z o.o. w K. zawarł umowę o świadczenie usług, nie mając zamiaru wywiązania się z jej warunków, czym działał na szkodę (...) SP. z o.o. w W.;

**tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu**, wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012 roku (sygnatura akt III K 218/12), rozstrzygnął:

I. uznał oskarżonego R. C. winnym, tego że w okresie od 2 listopada 2010 r. do 30 marca 2011 r. we W., działając w warunkach czynu ciągłego i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził (...) sp. z o.o. w W. do niekorzystnego

rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 648.350,92 zł w ten sposób, że jako prezes zarządu (...) Sp. z o.o. w K. umowę o świadczenie usług, wprowadzając w błąd kontrahenta co do możliwości płatniczych prowadzonej przez siebie spółki i nie mając zamiaru wywiązania się z warunków umowy, czym działał na szkodę (...) Sp. z o.o. w W., tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 300 stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 200 złotych.

II. Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej w pkt I kary pozbawienia wolności zawiesił oskarżonemu warunkowo na okres próby 5 lat.

III. Na podstawie art. 41 §1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowisk członka zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej i prokurenta w spółkach prawa handlowego przez okres 8 lat.

IV. Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w sprawie, w tym opłatę w kwocie 12.300 zł.

Z wyrokiem tym nie pogodził się oskarżony R. C., w którego imieniu apelację wniósł obrońca. Obrońca zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 410 i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez sprzeczną z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania ocenę sytuacji (...) Sp. z o.o. w momencie zawierania umowy z (...) Sp. z o.o. jako znajdującej się w złej kondycji finansowej.

II. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na nieuzasadnionej ocenie opinii biegłego F. B. oraz opinii uzupełniającej jako rzetelnej, kompletnej oraz nie zawierającej sprzeczności.

III. rażąco niewspółmierność kary.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o:

1. uznanie oskarżonego za niewinnego zarzucanych mu czynów, a tym samym nie wymierzanie nałożonej na niego kary 2 lat pozbawienia wolności, kary grzywny oraz środka karnego przewidzianego w pkt III wyroku.

2. zmianę wyroku w pkt IV w zakresie, w jakim zasądza od oskarżonego koszty postępowania w kwocie 12.300 zł poprzez zniesienie obowiązku poniesienia przez oskarżonego kosztów postępowania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego R. C. jest niezasadna.

#### **I**

W apelacji postawiono **zarzut obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to: art. 410 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. (punkt I apelacji) oraz art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. (punkt II apelacji).**

Zarzut ten jest chybiony z następujących powodów.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Okręgowy orzekający w pierwszej instancji nie mógł dopuścić się obrazę art. 457 § 3 k.p.k., gdyż przepis ten adresowany jest do sądu odwoławczego, skoro dotyczy wymogów jakim powinno odpowiadać uzasadnienie tego właśnie sądu.

Sąd I instancji wykorzystał w toku rozprawy głównej wszelkie istniejące możliwości dowodowej weryfikacji tez aktu oskarżenia i twierdzeń obrony, w granicach niezbędnych dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii sprawstwa, winy, kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, a w końcowym rezultacie dla rozstrzygnięcia o prawnej odpowiedzialności oskarżonego R. C..

W szczególności Sąd meriti przesłuchał w toku rozprawy oskarżonego, w zakresie w jakim zdecydował się na złożenie wypowiedzi przed Sądem, odczytując w pozostałym zakresie wcześniej składane przez niego wyjaśnienia. W sposób nienaganny Sąd przeprowadził dowody z zeznań świadków, w wypadkach dostrzeganych rozbieżności w treści oświadczeń składanych na kolejnych etapach postępowania w sprawie, lub niepamięci szczegółów zdarzenia, odczytując protokoły wcześniej złożonych przez nich zeznań. Z uwagą i niezbędną szczegółowością Sąd uwzględnił także złożoną w tej sprawie opinię biegłego z zakresu księgowości.

Wobec niewątpliwie szczególnego znaczenia opinii biegłego dla oceny nie tylko okoliczności przedmiotowych zdarzenia, ale także oceny okoliczności strony podmiotowej, współdecydujących dla ustalenia zarówno winy i jej postaci, jak też zamiaru, z jakim oskarżony działał realizując swój czyn (czemu Sąd dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku), tego biegłego Sąd przesłuchał w toku rozprawy głównej.

Także w tej sprawie miała znaczenie bezpośredniość postępowania dowodowego na rozprawie głównej. Nie ulega wątpliwości, że zasada bezpośredniości odgrywa obok zasady swobodnej oceny dowodów rolę trudną do przecenienia. To właśnie Sąd pierwszej instancji dowody z wyjaśnień oskarżonego, a także z zeznań świadków, przeprowadził bezpośrednio na rozprawie głównej, miał bezpośredni z nimi kontakt w toku realizacji czynności dowodowych, oceniał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia kierując się zarówno ich treścią, jak też własnymi spostrzeżeniami i wrażeniami wynikającymi z zachowania się osób przesłuchiwanymi, ich reakcji mentalnych na zadawane pytania, postawy w toku realizowanej czynności przesłuchania i stosunku do tej czynności. To właśnie ten bezpośredni kontakt z osobami przesłuchiwanymi stwarzał właściwe warunki dla oceny wiarygodności składanych przez nich wyjaśnień oraz zeznań.

W wyczerpującym uzasadnieniu pisemnym wyroku, sporządzonym starannie i z dbałością o uwzględnienie i szczegółową analizę wszelkich faktów w sprawie istotnych, Sąd meriti poddał wszechstronnej analizie logicznej zebrane dowody, w sposób w pełni przekonywający oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia, przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje własne przekonanie odnośnie wiarygodności tych dowodów, które Sąd włączył do faktycznej podstawy wyroku i dlatego nie dał wiary pozostałym dowodom. Wnioski ocenne Sądu wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.); a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k.

Zasadnym w tej sytuacji będzie przypomnienie utrwalonego od lat poglądu sformułowanego tak w doktrynie, jak też w judykaturze, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procesie dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody, lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut przy tym obraży przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdy nadto sąd nie orzeknie, z obrażą art. 410 k.p.k. i art. 424 § 2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k. Tego rodzaju uchybień, tak w procesie dokonywania ustaleń faktycznych, jak też w odniesieniu do uzasadnienia wyroku Sądu meriti, sąd odwoławczy – jak wyżej wskazano – nie stwierdził i ich istnienia w żadnym stopniu nie uwiarygodnił skarżący.

Wbrew temu co wynika z apelacji dowody, które podlegały weryfikacji Sądu Okręgowego, ocenione zostały zgodnie z regulami swobody określonymi w art. 7 k.p.k., a swoje w tym względzie stanowisko Sąd ten w sposób należyty umotywował w pisemnym uzasadnieniu wyroku. W szczególności apelacja nie dostarcza takich argumentów, które uprawniałyby do sformułowania odmiennego wniosku odnośnie oceny opinii dostarczonej przez dr F. B. – biegłego sądowego z zakresu księgowości.

Zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) nie daje podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich i to według klucza najkorzystniejszego dla oskarżonego. Mając na uwadze zasady prawa dowodowego o wartości dowodowej nie decyduje to czy poszczególne dowody są korzystne albo niekorzystne dla oskarżonego, ale treść każdego z dowodów konfrontowana z innymi dowodami. Istotne także jest, by - tak jak w przedmiotowej sprawie uczynił to Sąd Okręgowy - stanowisko takie zostało należycie i przekonująco uzasadnione, a ocena ta była wszechstronna i wnikliwa. Słusznie więc, bo zgodnie z tymi zasadami, postąpił Sąd Okręgowy, kiedy preferencjom tym nie uległ.

Odmienna ocena dowodów, korzystna dla oskarżonego, jest naturalnie prawem apelującej. Nie wynika z niej jednak samo przez się, by ocena dokonana w sprawie przez Sąd Okręgowy charakteryzowała się dowolnością.

Jest najzupełniej oczywiste, że ustalenia faktyczne powinny być konstruowane w oparciu o dowody, którym przyznano walor wiarygodności. Równość wobec prawa, stanowiąca podstawę wszelkiej sprawiedliwości, wymaga, aby zasady postępowania dowodowego były stosowane bez względu na to kto in concreto na tym korzysta a kto traci. Nie ma więc w polskim prawie dowodowym takiej reguły, która nadawałaby pierwszeństwo dowodom korzystnym dla oskarżonego przed dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść, tak jak i nie ma reguły o przeciwstawnej wymowie.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku przekonuje o tym, że zasada bezstronności była w tej sprawie przestrzegana.

Sąd orzekający ma prawo, a nawet obowiązek, oceniania wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie. Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Z obowiązku tego Sąd Okręgowy wywiązał się należycie. Sąd ten bowiem wnikliwie analizował wszystkie wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków oraz opinię biegłego i logicznie wykazał, które i dlaczego oraz w jakim zakresie są wiarygodne. Ocenę tę przeprowadzono z poszanowaniem zasady obiektywizmu, na podstawie wszechstronnej analizy całokształtu materiału dowodowego. Nie wykazuje ona błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów) czy logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) i jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a więc w sposób odpowiadający zasadzie swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 k.p.k.

## **II**

### ***Odnosząc się szczegółowo do apelacji obrońcy oskarżonego.***

W istocie skarżący krytykuje zaskarżony wyrok dlatego, że Sąd Okręgowy zaufał opinii dostarczonej przez dr F. B. – biegłego z zakresu księgowości. Opinii, z której wniosków jednoznacznie wynika, że gdy oskarżony obejmował zarząd spółki z o.o. (...) była ona w złej kondycji finansowej, po czym swoimi decyzjami i zaniechaniem R. C. (jako jednoosobowy zarząd – prezes zarządu), doprowadził ją do całkowitej upadłości (karta 1170 akt).

Faktycznie Sąd Okręgowy – bazując głównie na tej podstawie dowodowej – weryfikował wiarygodność wyjaśnień oskarżonego i doszedł do prawidłowego wniosku (strony 18-27 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), że wyjaśnienia oskarżonego są w znacznej części niewiarygodne, gdyż są one sprzeczne właśnie z tą opinią, którą Sąd uznał za rzetelną,

ponieważ jest jasna, pełna i nie zawiera sprzeczności (strona 18 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W uzasadnieniu słusznie też podkreślono, że opinia ta jest zbieżna z innymi wiarygodnymi dowodami, w tym przede wszystkim z zeznaniami świadków: E. L. (księgowej spółki (...)) oraz E. K., A. G. i R. A. (przedstawicielei pokrzywdzonej spółki (...)), które to dowody w sposób oczywisty przeczą wersji przedstawionej przez oskarżonego w jego wyjaśnieniach.

W świetle przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku faktów oraz wyprowadzonych z nich przez Sąd Okręgowy wniosków, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje, nie można mieć żadnych wątpliwości odnośnie do sprawstwa i winy oskarżonego R. C. co do czynu przypisanego mu w zaskarżonym wyroku.

Argumentacja tego dotycząca, zawarta w apelacji, ma charakter wyłącznie polemiczny.

Otóż obrońca, w uzasadnieniu apelacji, ponownie forsuje stanowisko jakie w swoich wyjaśnieniach zajął oskarżony, który nie przyznawał się do sprawstwa. Na tym przede wszystkim gruncie skarżący wyraża przekonanie, że zebrane dowody i ujawnione okoliczności, które Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne nie dawały podstawy do przyjęcia, że oskarżony jest sprawcą przypisanego mu czynu.

Tymczasem Sąd Okręgowy dobrze znał wyjaśnienia oskarżonego i poddał je wnikliwej analizie i ocenie. Wyczerpująca analiza i ocena poszczególnych dowodów, w tym i wyjaśnień oskarżonego oraz wnioski, trafnie sformułowane na tej podstawie, znajdują się na stronach 16-27 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Stąd właśnie wiadomo dlaczego Sąd Okręgowy nie mógł w znacznej mierze zaufać wyjaśnieniom oskarżonego.

W związku z tak sporządzonym zarzutem i takim jak wyżej scharakteryzowano jego uzasadnieniem, merytoryczne odniesienie się do jego słuszności lub błędności nie jest możliwe. Wymagałoby to bowiem powtórzenia całego toku rozumowania Sądu pierwszej instancji, przeprowadzenia powtórnie analizy dowodów, odtworzenia podstaw dokonanych przez ten Sąd ustaleń faktycznych, czyli powtórzenia postępowania rozpoznawczego z tą różnicą, że dokonanego nie w oparciu o bezpośrednią realizację dowodów, lecz wyłącznie w oparciu o dowody z zawartych w aktach sprawy dokumentów. Takie wszakże przedsięwzięcie byłoby oczywiście sprzeczne z funkcją kontrolną sądu odwoławczego, która z racji samej swej istoty nie może polegać na powtórzeniu czynności kontrolowanych.

Wystarczy zatem powiedzieć, że Sąd Okręgowy – wbrew temu co wynika z apelacji – jasno wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (strona 26) na te okoliczności, które w sposób niebudzący żadnych wątpliwości przekonują o działaniu oskarżonego z zamiarem oszustwa. Tam też zobrazowano mechanizm działania oskarżonego.

**Wniosek obrońcy zawarty w punkcie II** (o zmianę wyroku w punkcie IV – zasądzenie kosztów sądowych) pozostaje w apelacji bez uzasadnienia.

Z przepisów Kodeksu postępowania karnego wynika, że regułą jest obciążenie skazanego kosztami procesu, zaś czymś wyjątkowym zwolnienie od ponoszenia tych kosztów. Zwolnienie takie może więc nastąpić jedynie przy zaistnieniu przesłanek wskazanych w art. 624 § 1 k.p.k., gdy istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie tych kosztów byłoby zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, jak również wtedy, gdy przemawiają za tym względy słuszności. Z akt sprawy nie wynika jednak, aby sytuacja opisana w art. 624 § 1 k.p.k. dotyczyła oskarżonego R. C., dlatego wniosku nie uwzględniono.

### **III**

Czyny przypisane oskarżonemu zostały prawidłowo opisane i zakwalifikowane.

W szczególności zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że czynność sprawcza przestępstwa oszustwa (art. 286 § 1 k.k.) polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym. Doprowadzenie należy tu rozumieć jako wywołanie niekorzystnej dla pokrzywdzonego decyzji rozporządzającej w odniesieniu do jego mienia. Oskarżony działał przy tym w sposób określony w tym przepisie, skoro wprowadził pokrzywdzoną spółkę w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy z nią zawartej.

Kara wymierzona oskarżonemu R. C. jest sprawiedliwa. Uwzględnia zarówno okoliczności przemawiające za oskarżonym, jak i okoliczności oskarżonego obciążające, które zostały zasadnie dostrzeżone przez Sąd Okręgowy i właściwie ocenione.

O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić w sytuacji, gdy sąd wymierzając karę (a tak właśnie jest w tej sprawie), uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami jej wymiaru, czyli wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary określonych w art. 53 k.k.

#### **IV**

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze ma oparcie w regule zawartej w art. 636 § 1 k.p.k., wobec ustalenia, że realne możliwości płatnicze oskarżonego nie uprawniają do odstąpienia od tej zasady.